



Czas podsumowań (29 grudnia 2014)

2014-12-29

Okres pomiędzy Bożym Narodzeniem a zbliżającym się Nowym Rokiem zawsze jest czasem skłaniającym do podsumowań: na ile nasze zamierzenia sprzed roku udało się wcielić w życie; co dobrego spotkało nas przed ostatnie miesiące, a które plany siłą rzeczy trzeba było odłożyć; co należy poprawić? Ja też przygotowałem sobie takie podsumowanie mijających 12 miesięcy i chciałbym się z Państwem podzielić sprawami, które zdecydowanie zajęły w tym podsumowaniu trzy pierwsze miejsca.

Na pierwszym miejscu (chyba nie będzie zaskoczenia) dwie daty: 30 maja i 16 października, czyli daty pierwszych wydarzeń w Kraków Arenie i Centrum Kongresowym ICE. Po latach doczekaliśmy się na oba obiekty, o potrzebie wybudowania których w Krakowie mówiło się od lat. Osobiście nigdy nie miałem wątpliwości, że w Krakowie są niezbędne. Tym bardziej cieszę się z docierających do mnie opinii, że ich funkcjonowanie przez pierwsze miesiące przekonało nawet tych, którzy uważali, że te budowle to fanaberia. Po raz pierwszy w 2014 roku byliśmy świadkami tak wielu koncertów muzycznych światowych gwiazd, a nie ma miesiąca, by nie ogłaszano kolejnego. Po raz pierwszy jesteśmy poważnym partnerem dla organizatorów wydarzeń sportowych o światowej randze. Dopiero teraz możemy się przekonać, jak wiele prestiżowych wydarzeń przez całe dziesięciolecie omijało Kraków. Podobnie jest z Centrum Kongresowym – gdy 16 listopada odbywał się koncert inauguracyjny, do końca roku nie było wolnych terminów, by wynająć sale. Przyszły rok i następne zapowiadają się podobnie – zainteresowani są zarówno organizatorzy kongresów i konferencji, którzy chcą swoim gościom oprócz „zawodowego” spotkania dodatkowo zaproponować zwiedzanie najbardziej znanego na świecie polskiego miasta, jak i organizatorzy koncertów, szukający sali widowiskowej o doskonałej akustyce. Dołączę więc do mojego podsumowania w tym punkcie jeszcze jedną datę – 4 grudnia. Wtedy właśnie na XXIV Forum Turystyki przedstawiony wyniki badań ruchu turystycznego – pobiliśmy kolejny rekord, a do Krakowa zjechało prawie dziesięć milionów gości. To pokazuje, że moda na Kraków nie mija, a atrakcyjność naszego miasta wręcz wzrasta. To jest szczególnie dobra wiadomość dla wszystkich osób, które żyją z Krakowie z turystyki, a jest to jak szacujemy co piąty mieszkaniec Krakowa.

Na drugim miejscu umieściłbym datę 12 listopada – to podpisanie umowy z Marszałkiem Małopolski zawiązującej spółkę „Nowa Huta Przyszłości”. Jestem przekonany, że to początek nowego rozdziału w historii naszego miasta. Choć jest to projekt, którego realizacja przewidziana jest na wiele lat, choć z pewnością pierwsze wykonanie prace – scalenie geodezyjne działek i uzbrojenie ich nie będą szczególnie efektowne, to w przyszłości zyskamy nową dzielnicę miasta. Dzielnicę przygotowaną z myślą o inwestorach i nowych miejscach pracy dla krakowian z każdym – nie tylko wyższym – wykształceniem, ale też z nowymi terenami rekreacyjnymi dla całego miasta.

Trzecie miejsce – tutaj dat powinno być znacznie więcej: 7 marca – spotkanie 250 organizacji pozarządowych na konferencji „Wspólnie dla Krakowa”, 25 maja – referendum, 14 czerwca – I Ogólnopolskie Senioralia w Krakowie, 27 września – początek głosowania na projekty zgłoszone do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego. Zdaję sobie sprawę, że powinienem wymienić w tym punkcie znacznie więcej wydarzeń. Co je łączy? Aktywność mieszkańców. Obserwuję ją od lat i widzę, jak bardzo się zmienia. Kiedyś polegała najczęściej na zablokowaniu jakiejś inwestycji miejskiej, czy proteście w obronie interesu konkretnej grupy osób. Teraz mamy do czynienia z zupełnie inną postawą – angażowania się w sprawy miasta, by dzielić się swoimi pomysłami i zmieniać je na lepsze. Może jeszcze nie do końca obu stronom to wychodzi. Może



**Magiczny
Kraków**

czasem za mało jest zrozumienia ze strony urzędników, a z drugiej strony - woli kompromisu. Ale uczymy się wszyscy i mamy pierwsze efekty. Najlepszym przykładem jest współpraca ze środowiskiem rowerowym, czy zaangażowanie organizacji pozarządowych w prace wielu zespołów merytorycznych działających przy Urzędzie Miasta Krakowa. Chciałbym skorzystać więc z okazji i podziękować wszystkim osobom, które poświęcały swój czas, dzieląc się swoją wiedzą i swoimi pomysłami na miasto. Niech ta współpraca będzie dla nas wszystkich źródłem coraz większej satysfakcji ze zmieniającego się na korzyść Krakowa.

Za kilka dni Nowy Rok. Proszę więc pozwolić, że dzisiejszy felieton zakończę życzeniami: niech nadchodzący rok będzie lepszy od poprzedniego i przyniesie nam realizację wszystkich naszych planów i zamierzeń. Niech spełnią się marzenia!